



## Krąg Biblijny nr 28

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla  
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II  
Siostr Prezentek w Rzeszowie

**I niedziela Wielkiego Postu 9 III 2025**

### Kuszenie Łk 4,1-13

(1) Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni (2) czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. (3) Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. (4) Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. (5) Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata (6) i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. (7) Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. (8) Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. (9) Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! (10) Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, (11) i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. (12) Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. (13) Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

**Biblia Nawarska** - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Zabki 2020

Ewangelia według św. Łukasza

Łk 4,1-13 – Post i kuszenie Jezusa

Na początku swojej zbawczej misji Jezus pości (w.2-3) i jest kuszony przez Szatana.

Ewangelie synoptyczne przypominają, że ten epizod ma miejsce na „pustyni” (w.1). Tym słowem (por. 3,2) określa się prawdopodobnie depresję nad Jordanem na północy od Morza Martwego.

Ma ono jednak również sens teologiczny: na pustyni byli kuszeni i zwyciężyli Mojżesz i Izrael.

Na pustyni kuszony jest Jezus, który zwycięża tam, gdzie inni upadli; diabeł chce odwieść Pana od jego misji, ale Jezus go pokonuje.

Ponieważ w trzeciej Ewangelii rodowód Jezusa sięga aż do Adama, tradycja chrześcijańska dostrzegła w tej relacji zwycięstwo Jezusa jako antytyp Adama: tam, gdzie Adam uległ, Jezus zwyciężył, rozpoczynając w ten sposób nową ludzkość.

**„Wskazane jest przypomnieć sobie, jak pierwszy Adam został wygnany z raju na pustynię, aby poznać, w jaki sposób drugi Adam z pustyni powrócił do raju. Patrząc, jak niejako poprzednio wydane wyroki zostają uwolnione ze swych więzów i dobrodziejstwa Boże zostają odnowione, wstępując na właściwe sobie tory” (św. Ambroży).**

W pierwszej pokusie (w.3-4) ewangelista opisuje, jak diabeł wystawia na próbę synostwo Boże Jezusa, które Bóg Ojciec właśnie ogłosił (por. 3,22).

W drugiej pokusie (w.5-8) Szatan oferuje Jezusowi panowanie na tym świecie w zamian za oddanie mu hołdu.

W trzeciej pokusie (w.9-12), umiejscowionej na narożniku świątyni jerozolimskiej, diabeł proponuje, żeby Chrystus uniknął śmierci, skoro jest Synem Bożym.

Ta relacja jest bardzo podobna do relacji św. Mateusza, chociaż inna jest kolejność pokus. Druga pokusa opisana przez Mateusza pojawia się jako trzecia u Łukasza i na odwrót.

Kolejność u św. Mateusza odpowiada kolejności kuszenia Izraela w Księdze Wyjścia.

W ewangelii św. Łukasza wielkie znaczenie ma Jerozolima, a konkretnie świątynia – tam kończy się zarówno Ewangelia dzieciństwa, jak i cała Ewangelia.

Dlatego też zazwyczaj uważa się, że Łukasz zmienił kolejność, aby podkreślić rolę Miasta Świętego. W Jerozolimie dokonuje się nasze zbawienie oraz zwycięstwo Jezusa nad wszelką pokusą (por. w.13).

**„Gdyby w trzech opisanych pokusach nie zawierała się materia wszystkich przestępstw, to nie czytalibyśmy w Piśmie Świętym, że diabeł odszedł od Niego, gdy skończył wszystko kuszenie; źródła żądz są bowiem źródłem pokus. Są nimi: lubieżność, pogoń za sławą i nienasycona chciwość władzy” (św. Tomasz z Akwinu).**

Jezus zwycięża diabła, a Ewangelia mówi, że diabeł „odstąpił od Niego do czasu” (w.13). Odnosi się to bez wątpienia do męki i śmierci Pana.

Na początku opisu męki św. Łukasz mówi, że „szatan wstąpił w Judasza” (22,3), co spowodowało późniejsze wydarzenia.

Jednakże również wtedy Jezus zwyciężył: przez swoją synowską akceptację zamysłu Ojca uwolnił ludzi od tego, kto dzierżył władzę nad śmiercią, to jest od diabła (por. Hbr 2,14).

W odróżnieniu od Mateusza i Marka św. Łukasz nie wspomina o tym, że aniołowie usługiwali Jezusowi po zakończeniu kuszenia. Mówi natomiast o pocieszaniu Go przez anioła w czasie agonii w Getsemani (22,43).

**„Mistrz raczył być kuszony we wszystkich, ponieważ my podlegamy pokusom, jak raczył umrzeć, ponieważ umieramy, jak i raczył zmartwychwstać, ponieważ my mamy zmartwychwstać” (św. Augustyn).**

Fragment ten uczy nas również, że bronią do przewyciężenia pokus jest modlitwa, post, a także unikanie dialogu z pokusą, przywoływanie słów Boga z Pisma Świętego oraz pokładanie ufności w Panu.



## **Klucz do Ewangelii św. Łukasza**

**– kard. Grzegorz Ryś, wyd. M – Kraków**

### **Kuszenie na pustyni – Łk 4, 1 - 13**

Ewangelia mówi nam dzisiaj o kuszeniu Jezusa. Uderzające w zapisie Łukasza jest to, że zmienił kolejność pokus.

U św. Mateusza kolejność jest taka: najpierw szatan kusi Jezusa chlebem, potem na szczycie świątyni namawiał Go, żeby skoczył, a na końcu na wysokiej górze.

Łukasz świadomie przestawia tę kolejność. To jest to, co Bóg – poprzez słowa Łukasza – chce nam szczególne położyć na sercu.

Najpierw Jezus jest głodny, więc szatan kusi Go chlebem, kusi głodem, potem, na górze, nęci władzą, bogactwem i znaczeniem, ale najcięższa pokusa – bo te pokusy są coraz cięższe – w której szatan jest coraz bardziej bezczelny, ma miejsce w świątyni: to pokusa nadużycia Boga.

Diabeł argumentuje Biblią: świętym tekstem w świętym miejscu kusi Świętego.

Zapamiętajcie sobie tę Ewangelię. Jeśli sprawujecie lub będziecie sprawować posługę w Kościele, nie dziwcie się pokusom ludzi, którzy są głodni. Nie dziwcie się i nie wygadujcie, że najcięższe pokusy to pożądanie zysku albo władzy; że najokrutniejsze zło dzieje się w świecie, a rozmaici władcy, politycy i nie wiadomo kto jeszcze to łotry. **Największe zło, największa pokusa jest w świątyni** – bo można nadużyć Boga i jednocześnie schować się za świętymi tekstami.

Ta Ewangelia mówi, że ludzie, którzy w Kościele objęli wszystkie najwyższe funkcje i urzędy, zasiedli na najwyższych krzesłach, nie zostali w żaden sposób zabezpieczeni przed grzechem. Nie ma takich święceń ani błogosławieństw, które chroniłyby przed grzechem.

Grzech bijący w Kościół – pokazuje św. Łukasz – jest o wiele gorszy od grzechów ludzi tego świata: posiadających władzę, pieniądze i siłę. Ich grzechy pochodzą bowiem z zewnątrz, a najbardziej niebezpieczne są te grzechy, które idą ze środka, z wnętrza.

Słowo was zaprasza do posługi, która będzie posługą zbawienia i usprawiedliwienia. Niczemu lepszemu nie można w życiu służyć.

Ale też słyszymy: uważajcie! Bo w miejscu waszej posługi – w samym środku Kościoła, z Biblią na ustach – możecie być dramatycznie kuszeni. I będziecie musieli obronić się przeciwko zakusom złego przy pomocy tego, czym sami posługujecie innym.

Bardzo piękne jest to, że **każdą z pokus, pułapek, które szatan na Niego zastawia, Jezus pokonuje właśnie słowem Bożym.**

Chrystus ma świadomość wartości słowa. Nie zabrał przecież na pustynię zwojów hebrajskiej Biblii. Nic nie wiemy o tym, żeby wziął Torę ze sobą i rozwijał jej zwoje, gdy szatan Go kusił: „Czekaj, czekaj. Ja tu muszę znaleźć tekst”.

Nie, On ma słowo Boga w sobie usłyszane i tak zakorzenione, że stanowi ono Jego pierwszą reakcję na podszepty diabła.

**Syn Boży to rzeczywiście Ktoś, kto to słowo zjadł.**

Jest w Piśmie Świętym kilka takich miejsc, gdzie czytanie słowa pokazane jest jako jego jedzenie. W liturgii istnieje stół słowa i stół Chleba. Jesz słowo, żebyś nie był głodny, trawisz je, staje się częścią ciebie, częścią twojego myślenia, wartościowania i przychodzi pierwsze jako reakcja na pokusy tego świata.

To jest Jezusowe podejście do słowa.

Zapis kuszenia na pustyni nie jest złą nowiną – jest dobrą nowiną, jest Ewangelią.

Jezus, jako jeden z nas, zwalczył każdą pokusę szatańską, z ostatnią włącznie – z pokusą w miejscu świętym.

Jest zwycięski, więc my możemy zwyciężać razem z Nim. Jesteśmy wszyscy wezwani do ciągłego zwyciężania. To, czemu będziecie służyć, będzie najpierw pomagać wam samym. I tak będzie, ufam, przez całe wasze życie.

## Krąg biblijny nr 48 - wyd. Biblos, Tarnów 2022

### **Łk 4, 1-13 Kuszenie na pustyni** opracowanie ks. dr Wojciech Kardys

Perykopa, która jest przedmiotem naszego zainteresowania, umiejscowiona jest po rodowodzie Jezusa (Łk 3,23-38), a przed opisem pierwszego Jego wystąpienia (Łk 4,14-15).

Bezpośrednim wydarzeniem poprzedzającym epizod o kuszeniu Pana jest jego chrzest w jordanie (Łk 3,21-22). Stanowi on symboliczny, a zarazem bardzo konkretny akt inauguracyjny publicznej działalności Jezusa Chrystusa.

#### **„Przybywał na pustyni czterdzieści dni” (Łk 4,1)**

Jezus był kuszony przez czterdzieści dni, ale nie wiemy, jakie to były pokusy. Przemilczano je może dlatego, iż były zbyt wielkie, aby można je było spisać. Jeśli tak można powiedzieć: Gdyby spisano wszystkie nauki i czyny Jezusa, „**świat nie zdołałby pomieścić wszystkich ksiąg**” (J 21,25), tak samo świat nie zdołałby znieść tego, gdyby Pismo przedstawiło czterdziestodniowe pokusy, którymi diabeł kusił Pana. Wystarczy nam, że wiemy, że „**przez czterdzieści dni Chrystus przebywał na pustyni, że był kuszony przez diabła i że w owe dni nie jadł**” (por. Łk 4,2). Umartwiał bowiem zmysły cielesne ustawicznym i nieustannym postem (**Orygenes**).

O kuszeniu Syna Bożego przez diabła możemy przeczytać również u pozostałych synoptyków.

Marek pisze o nim bardzo zwięźle, ograniczając się jedynie do dwóch zdań (Mk 1,12-13). Z kolei relacja Mateusza podobna jest do wersji Łukaszej, jakkolwiek odmienna pozostaje w nich kolejność poszczególnych prób (Mt 4,1-11)<sup>1</sup>.

**„Przebywał na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła” (Łk 4,1-2)**

Dlaczego szatan nie kusił [Jezusa] przed trzydziestym rokiem życia? Ponieważ nie był jeszcze dany z nieba jednoznaczny znak bóstwa Jezusa. Wyglądał skromnie jak inni i nie otrzymał żadnego hołdu, będąc wśród swego ludu. Szatan powstrzymał się od kuszenia Go aż do rozpoczęcia tego wydarzenia, gdy usłyszał: „**Oto nadchodzi Baranek Boży, który gładzi grzechy świata**” (J 1,29). Szatan był zdumiony, ale oczekiwał, aż Jezus zostanie ochrzczony, aby zobaczyć, czy zostanie ochrzczony jako ten, który chrztu potrzebuje. Wówczas zobaczył na wodzie blask światła, a z nieba dobiegł głos i zrozumiał, że ten, kto spełnia wszystkie potrzeby, zszedł do wody i nie przyszedł na chrzest jak gdyby potrzebował chrztu. Szatan zastanowił się i rzekł do siebie: „Dopóki nie sprawdzę Go w walce z pokusą, nie będę mógł Go zidentyfikować” (św. Efreem Syryjczyk).

Perykopę rozpoczyna informacja o tym, że Jezus był „**pelen Ducha Świętego**” (pleres pneumatos hagiou – Łk 4,1).

W Ewangelii według św. Łukasza wyrażenie to pojawia się tylko raz, natomiast w napisanych przez trzeciego ewangelistę Dziejach Apostolskich kilkakrotnie: w odniesieniu do Szczepana (Łk 6,5; 7,55) i Barnaby (Łk 11,24).

Podobny wydźwięk mają wzmianki o osobach napełnionych Duchem Świętym, takich jak: Elżbieta (Łk 1,41), Zachariasz (Łk 1,67), Piotr (Dz 4,8), Paweł (Dz 9,17; 13,9) oraz członkowie wspólnoty Kościoła (Dz 2,4; 4,31; 13,52).

Jak widać, napełnienie Duchem Świętym wcale nie jest cechą, która wyróżnia Jezusa.

W scenie opisującej Jego chrzest w Jordanie czytamy o obecności Ducha Świętego, który zstąpił na Mesjasza, przybierając cielesną formę gołębicy (Łk 1,22).

„Uzbrojony” w tę wielką moc Pan zdołał obronić się przed diabelskimi pokusami<sup>2</sup>, aby następnie działać, czyli nauczać z bożą władzą i dokonywać cudów.

<sup>1</sup> Pierwsza pokusa u obu ewangelistów jest taka sama i dotyczy przemienienia kamienia/kamieni w chleb. Natomiast druga i trzecia pojawiają się w odmiennej kolejności: u Mateusza najpierw jest mowa o rzuceniu się w dół z narożnika świątyni, a potem o padnięciu na twarz i oddaniu pokłonu, natomiast u Łukasza jest odwrotnie.

<sup>2</sup> Niekiedy ujmuje się trzy zwycięskie próby Jezusa jako odwrotność trzech porażek Izraela na pustyni.

Znad Jordanu Jezus powrócił na pustynię. Była to najprawdopodobniej Pustynia Judzka.

W Starym Testamencie pustynię (**eremos**) postrzegano jako miejsce wyzwolenia przez Boga (Iz 40), ale też jako przestrzeń próby – tej historycznej (Ps 95,7.11) i tej eschatologicznej.

Pustynię traktowano jako miejsce niebezpieczne, nieprzyjazne człowiekowi i kojarzono z siedliskiem złych duchów (Kpł 16,10; Iz 34,13) oraz dzikich zwierząt.

Również w Nowym Testamencie traktowano pustynię jako miejsce pełne niebezpieczeństw (2 Kor 11,26; Hbr 11,38), które zamieszkują opętani (Łk 8,29) oraz na którym przebywają demony (Mt 12,43).

Z drugiej jednak strony sam Jezus udawał się chętnie na pustynię, aby oddalić się od tłumów (Mt 14,13) i bez przeszkód, w spokoju, modlić się (Mk 1,35).

Czas modlitwy i postu został przerwany przez pojawienie się diabła.

Pobyt Syna Bożego na pustyni trwał czterdzieści dni.

Liczba **40** ma w Biblii bogatą symbolikę.

- ❖ Czterdzieści lat to umowna długość życia jednego pokolenia.
- ❖ Izraelici wędrowali przez pustynię przez czterdzieści lat (Wj 16,35), tak aby do Ziemi Obiecanej wkroczyć mogło już nowe pokolenie (stare musiało wymrzeć w ramach kary za niewierność względem Boga).
- ❖ Liczba czterdzieści wiąże się także z innymi karami zesłanymi przez Pana: przez tyle dni padał deszcz w trakcie potopu (Rdz 7,14); przez czterdzieści lat Izraelici byli uciskani przez Filistynów (Sdz 13,1); po czterdziestu dniach miała zostać zniszczona Niniwa, (Jon 3,4).
- ❖ Z drugiej strony liczba czterdzieści określa czas trwania pokoju i dobrobytu po pokonaniu wrogów narodu wybranego (Sdz 3,11; 5,31; 8,28).
- ❖ Tyle samo trwały rządy wielkich królów: Dawida (2 Sm 5,4) i Salomona (1 Krl 11,42).
- ❖ Mojżesz spędził czterdzieści dni i nocy na górze Synaj, nim otrzymał tablice **Dekalogu** (Wj 24,18), Eliasz przez tyle dni zmierzał ku świętej górze Horeb (1 Krl 19,8).

W tę bogatą symbolikę wpisuje się również kuszenie Jezusa, co w pierwszym rzędzie stanowi nawiązanie do czasu próby Izraela na pustyni. Pan (w przeciwieństwie do narodu wybranego) wyszedł z tej próby zwycięsko.

Kusiciel określony został mianem „diabła” (**diabolos**). (...) Diabeł jawi się jako oskarżyciel – najczęściej pomawiający kogoś fałszywie, choć zdarza się również, że oskarża prawdziwie, lecz czyni to złośliwie.

W Nowym testamencie rzeczownik **diabolos** występuje trzydzieści siedem razy, w tym trzykrotnie przyjmuje postać rzeczownika pospolitego (1 Tm 3,11; 2 Tm 3,3; Tt 2,3).

W Ewangelii według św. Łukasza pojawia się on pięciokrotnie, z czego cztery razy w omawianej perykopie.

Najpierw jest wspomniany jako kusiciel (Łk 4,2), a następnie występuje jako podmiot prowadzący dialog z Jezusem (Łk 4,3 i 4,6), a na końcu pojawia się we wzmiance o zaprzestaniu przez niego kuszenia i o tym, że odstąpił od Jezusa aż do czasu (Łk 4,13).

Poza omawianym fragmentem diabeł pojawia się jeszcze w przypowieści o siewcy (w Łk 8,12)<sup>3</sup>.

W Nowym Testamencie występuje jeszcze inny rzeczownik, który można traktować jako synonim „diabła”, a mianowicie „szatan” (**satanas**)<sup>4</sup>.

Występuje on trzydzieści sześć razy w Nowym testamencie i zawsze w odniesieniu do konkretnego złego ducha.

W Ewangelii wg św. Łukasza pojawia się on pięciokrotnie: Jezus przywołuje swą wizję, w której ujrzał szatana spadającego z nieba jak błyskawica (Łk 10,18).

Szatan spowodował niemoc kobiety, trwającą osiemnaście lat (Łk 13,16), wszedł w Judasza po ostatniej wieczerzy (Łk 22,3) i próbował przesiać uczniów Jezusa jak pszenicę (Łk 22,31).

Przebywając na pustyni, Jezus odbywał swój post. Trwał on przez czterdzieści dni<sup>5</sup>.

Różne były w Izraelu powody postu<sup>6</sup>, w przypadku Jezusa miał być on czasem przygotowania się do publicznej działalności i realizacji Bożego posłannictwa.

Podobnie Mojżesz, zanim otrzymał tablice **Dekalogu**, przez czterdzieści dni i nocy „**nie jadł chleba i nie pił wody**” (Wj 34,28).

Długotrwały post stał się przyczyną głodu, o którym ewangelista wspomina wprost (**Łk 4,2**). Tę okoliczność postanowił wykorzystać diabeł i od niej rozpocząć kuszenie.

---

<sup>3</sup> Mowa o ziarnie rzuconym na drogę, które zostało podeptane i wydziobane przez ptaki (Łk 8,5). Sam Jezus wyjaśnia, że za obrazem ptaków kryje się sam diabeł.

<sup>4</sup> Ich wyraźne utożsamienie znajdziemy w Ap 12,9; 20,2.

<sup>5</sup> Nie musi jednak być to dosłownie rozumiane jako czterdzieści dni, ale można w tym widzieć ogólne określenie dłuższego okresu czasu.

<sup>6</sup> Poszczono z pobożności, dla wyrażenia głębokiego smutku i żałoby oraz dla przebłagania za grzechy. Wspólnotowe praktykowanie postu związane było z Dniem Przebłagania oraz zwoływane w obliczu narodowych nieszczęść.



W ramach pierwszej pokusy rzekł: „**Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem**” (Łk 4,3).

W paralelnej narracji ewangelista Mateusz używa liczby mnogiej („kamienie” i „chleby”), chcąc być może uczynić aluzję do manny i cudownego nakarmienia Izraelitów na pustyni.

Cel Łukasza jest inny. Chodzi o postawę Jezusa: diabeł próbował uderzyć w Jego misję zbawczą i skłonić, aby egoistycznie zajął się swoimi potrzebami.

Wyrażenie sformułowane w trybie warunkowym („**Jeśli jesteś Synem Bożym ...**” nie oznacza, że kusiciel miał co do tego jakiegokolwiek wątpliwości. Tak nie było.

Zależało mu jednak, aby poddać próbie synowską relację Jezusa względem Ojca.

Tym czasem Jezus – jak się później okaże – wykorzystywał swe synostwo Boże dla zaspokojenia potrzeb nie swoich, lecz tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji: błogosławił głodujących (Łk 6,21), rozmnożył chleb (Łk 9,16-17), dokonał przemiany chleba w swoje ciało (Łk 22,19).

### „**Powiedz temu kamieniowi**” (Łk 4,3)

„**A po upływie tych dni odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, aby stał się chlebem**” (por. Łk 4,3). Rzekł „**Powiedz temu kamieniowi**”. Jakiemu kamieniowi? Bez wątplenia temu, na który wskazywał diabeł i chciał, aby on zamienił się w chleb [...] Czy diabeł pragnął tylko tego, aby kamień stał się chlebem i aby ludzie nie karmili się chlebem, lecz kamieniem, który diabeł wskazał zamiast chleba? Moim zdaniem również obecnie diabeł wskazuje kamień i zachęca ludzi, aby mówili: „**Powiedz, aby ten kamień stał się chlebem**” [...] Wypowiedź moja może jest niejasna, jeśli nie wyjaśnimy jej przykładem. Jeśli zobaczysz, że heretycy spożywają jako chleb swoje kłamliwe nauki, wiedz, że ich słowa są kamieniem, na który wskazuje diabeł. A niech ci się nie zdaje, że diabeł posiada tylko jeden kamień; on ma wiele kamieni - wzmiankuje o nich Mateusz, stwierdzając: „**Powiedz, aby te kamienie stały się chlebami**” (Mt 4,3) [...] Strzeżmy się przeto, abyśmy spożywając kamienie diabła, nie sądzili, że karmimy się chlebem Bożym (**Orygenes**).

W odpowiedzi na pierwszą pokusę Jezus przywołał fragment z Księgi Powtórzonego Prawa: „**Nie samym chlebem żyje człowiek**” (Łk 4,4; por. Pwt 8,3)<sup>7</sup>.

W ten sposób wskazał na wysoką godność człowieka, który – stworzony na obraz i podobieństwo Stwórcy (Rdz 2,7.20) – owszem, potrzebuje pokarmu, aby żyć, ale nawet odczuwając głód, nie traci swojej godności i kieruje się ku wyższym wartościom.

**„Nie samym chlebem żyje człowiek” (Łk 4,4)**

Najmilsi, pouczył nas Zbawiciel, że „**nie samym chlebem żyje człowiek, ale i wszelkim słowem Bożym**” (Łk 4,4); jest przeto rzeczą słuszną, aby lud chrześcijański więcej tęsknił za pokarmem słowa Bożego niż za dosytem chleba (**Orygenes**).

Druga pokusa została sformułowana w miejscu, które nie zostało określone, jakkolwiek czasownik **anago** sugeruje, że było to gdzieś wysoko (Łk 4,5). Miałyby to być punkt, z którego można zobaczyć „**w jednej chwili wszystkie królestwa świata**” (Łk 4,5)<sup>8</sup>.

Być może Łukasz miał na myśli Imperium Rzymskie, jako że użył terminu **oikoumene** („cały świat zamieszkaną”), czyli tego samego, jaki pojawia się na określenie dekretu cesarza Oktawiana Augusta zarządzającego przeprowadzenie spisu ludności w całym cesarstwie (Łk 2,1).

Szatan zadeklarował, że odda całą „władzę” (**eksousia**) i „chwałę” (**doksa**) tego wszystkiego, co pokazywał Jezusowi, bo jemu zostały poddane, a właściwie „powierzone” (czasownik **paradidomi**)<sup>9</sup>.

Wskazał w ten sposób, że tak naprawdę jest on nie właścicielem, lecz wasalem prawdziwego Władcy. A prawdziwym Władcą, który dzierży realną władzę i któremu należy się chwała, jest Bóg.

O Nim mówi Izajasz: „**Ty sam jesteś Bogiem wszystkich królestw świata, tyś uczynił niebo i ziemię**” (Iz 37,16).

<sup>7</sup> Mateusz dodaje jeszcze dalszy ciąg tekstu z Pwt 8,3: „**Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych**” (Mt 4,4).

<sup>8</sup> Mateusz używa zwrotu „**na bardzo wysoką górę**” (Mt 4,8). Biorąc te wskazania dosłownie, musielibyśmy stwierdzić, że góra, z której widać wszystkie królestwa świata, nie istnieje. Tradycja utożsamia górę kuszenia z Górą Kwarantanny, wznoszącą się nieopodal Jerycha, czy też Gebel Quruntul

<sup>9</sup> Czasownik ten pojawia się w czasie perfectum, co wskazuje na zaistnienie czynności w przeszłości i trwanie jej skutków do chwili, gdy o niej mówimy

Określenie przez Jezusa szatana mianem „władcy tego świata” (J 12,31; 14,30; 16,11) ma w pewnym stopniu charakter ironiczny, ale też należy domniemywać, że jednak jakąś władzę (w granicach Bożego dopustu) on w świecie dzierży. Na pewno może liczyć na posłuch u ludzi, którzy gotowi są przeciwstawić się Bogu i Jego prawu.

**„Pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata” (Łk 4,5)**

Nie możemy myśleć, że kiedy diabeł pokazał Jezusowi królestwa świata, to pokazał królestwo Persji czy Indii. Pokazał Mu „wszystkie królestwa ziem”, czyli swoje królestwo – jak rządził na świecie (**Orygenes**).

Diabeł zaoferował Jezusowi wszystkie królestwa świata, jeśli zdecydowałby się On oddać mu pokłon.

Użyty tu czasownik **proskyneo** oznacza najwyższą formę hołdu, jaki składano jedynie królowi albo Bogu.

Dlatego też w odpowiedzi Mesjasz posłużył się cytatem zaczerpniętym z Księgi Powtórzonego Prawa: „**Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz**” (Łk 4,8; por. Pwt 6,13: „**Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał**”).

Tylko od niebieskiego Ojca Jezus może otrzymać (i w rzeczywistości otrzymał) pełnię władzy.

W ten sposób Stwórca spełnił swoją obietnicę („**Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodilem. Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi**” – Ps 2,7-8), którą niejako ponowił podczas chrztu swego Syna w Jordanie (Łk 3,22).

**„Panu Bogu swemu będziesz dawał pokłon” (Łk 4,8)**

Czy uwierzyłeś, że czcisz tego, przed którym wszystko drży, podczas gdy serafini i moce anielskie śpiewają hymny ku Jego chwale? Jest napisane: „**Będziesz czcić Pana Twego Boga i tylko Jemu będziesz służyć**” (Pwt 6,13). Przed swoim przyjściem szatan oszukał wszystko pod niebem i był wszędzie adorowany. Prawo Boże jednak, strącając go z panowania, które sobie uzurpował przez oszustwo, nakazywało ludowi oddawać cześć tylko Temu, który z natury i w prawdzie jest Bogiem i tylko Jemu służyć (**św. Cyryl Aleksandryjski**).

Trzecia pokusa miała miejsce w Jerozolimie (podobnie jak u Mateusza, który określa stolicę „**Miastem Świętym**” – Mt 4,5), a konkretnie na „**narożniku świątyni**” (Łk 4,9).

Tak naprawdę **pterygion** stanowi zdrobnienie rzeczownika **pteryks**, który może przybrać różne znaczenia (m.in. „pióro”, „skrzydło”, „rybia płetwa”, „końce wiosel”).

Nie jest wykluczone, że za jego pomocą określano jakąś szczególną część budynku, byłby to wówczas termin architektoniczny.

Przyjmuje się, że akcja toczyła się na narożniku murów wznoszących się nad doliną Cedron, gdzie stykały się dwa portyki świątynne (Portyk Salomona i Portyk Królewski), lub też na balkonie usytuowanym na zewnątrz zabudowań. W każdym razie upadek z tego miejsca zakończyłby się niechybną śmiercią.

W obliczu tego zagrożenia kusiciel znów wypowiadając się w trybie warunkowym zwrócił się do Mesjasza: „**Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień**” (Łk 4,9-11).

Ostatnia pokusa nawiązuje do dwóch pozostałych, zmierzając do wypróbowania synowskiego zawierzenia Jezusa Ojcu oraz wierności obietnicy złożonej przez Ojca w czasie chrztu Jezusa w Jordanie.

Szatan próbował przekonać Mesjasza, że ta próba byłaby zgodna z wolą Bożą, dlatego przywołał fragment z Psalmu 91,11-12.

W odpowiedzi usłyszał słowa:

**„Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Łk 4,12).**

Zostały one zaczerpnięte znów z Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 6,16a). Cytat pomija dalszą część zdania: „**jak wystawialiście Go na próbę w Massa**” (Pwt 6,16b).

Jezus zinterpretował działanie adwersarza jako wystawianie Boga na próbę, jako kuszenie Go. Tak właśnie postępowali nieraz Izraelici, kiedy wędrując przez pustynię ku Ziemi Obiecanej, w obliczu trudności niejako wymuszali na Stwórcy cud (np. wody wypływającej ze skały).

Werset Łk 4,13 zamyka perykopę.

W przeciwieństwie do wersji Mateuszowej (gdzie wyczerpawszy wszystkie możliwości, diabeł odstąpił od Jezusa, a przybyli do Niego aniołowie – zob. Mt,11) Łukasz pisze, że kusiciel „**odstąpił od Niego aż do czasu**”.

**On się ukryje za tymi, którzy będą wystawiać Jezusa na próbę** (Łk 11,16)<sup>10</sup>, wejdzie w Judasza po spożyciu Eucharystii w trakcie ostatniej wieczerzy (zob. Łk 22,3), pojawi się w trakcie modlitwy Jezusa w Ogrójcu, a następnie doprowadzi do Jego aresztowania i skazania na śmierć.

Perykopa o kuszeniu Jezusa uczy nas, że skoro On sam stał się celem ataku diabła, to tym bardziej nam Zły nie odpuści. Pokusa nie jest jednak tym samym, co grzech. Staje się nim dopiero wtedy, gdy jej ulegamy. Mesjasz nie poddał się i zwyciężył, przez co stał się dla nas przede wszystkim najlepszym przykładem do naśladowania.

Omawiane wydarzenie uczy nas ostrożności. Przy pobieżnej lekturze perykopy o kuszeniu Jezusa można odnieść wrażenie, że szatan wcale nie chciał źle. Podsuwał, wydawałoby się, rozsądne propozycje Mesjaszowi, dając wyraz doskonałej znajomości słów Pisma Świętego. I na tym właśnie polega jego perfidia. Zbawiciel wszedł w dialog z kusicielem, gdyż i jego samego, i sposoby jego działania, doskonale znał. My jednak nie dyskutujemy z diabłem, bo i tak z nim nie wygramy. Aby skutecznie oddalić pojawiającą się w sercu pokusę, warto w pokorze prosić zwycięskiego Pana o pomoc.

Trzykrotnie ponawiana próba, której Jezus został poddany i z której wyszedł zwycięsko, wskazuje na trzy newralgiczne punkty w naszej konstrukcji psycho – duchowej, w które szczególnie chętnie i niestety często skutecznie stara się uderzyć diabeł.

Najpierw jest to pożądlivość tego, co materialne (oczywiście w przypadku odczuwającego głód Jezusa mamy na myśli zaspokojenie najbardziej podstawowej potrzeby, ale samo pojęcie głodu można rozszerzyć, obejmując nim – poza pokarmem – nieskończenie wiele dóbr).

Dalej, człowiek nie jest wolny od próżności: dąży do zdobycia jak największej władzy i osiągnięcia bogactwa („**królestwa świata**”).

Po trzecie wreszcie, zdarza się nam wystawiać Boga na próbę, rywalizować z Nim, zgodnie z podszeptem węża w raju: „**Będziecie jak Bóg**” (Rdz 3,5).

<sup>10</sup> Użyty jest tu czasownik **peiradzo**, ten sam, który określa aktywność diabła w Łk 4,2. Oznacza on „kusić”, „wystawiać na próbę”. Zwłaszcza Mateusz pokazuje, że kusicielską działalność diabła kontynuują w jakimś sensie faryzeusze (Mt 19,3; 22,1), saduceusze (Mt 16,1), uczeni w Piśmie (Mt 22,35), a nawet Piotr (Mt 16,23; Mk 8,33).

## Słowo blisko ciebie Rz 10,8–13

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - **JUTRO NIEDZIELA** -Rozpoznaj w Nim Boga" rok **C**, wyd. Stacja 7, Kraków 2021

**Paweł potwierdza: jedyną drogą do zbawienia jest wiara w Chrystusa zmartwychwstałego. Chodzi nie tylko o jej przyjęcie, ale również wyznanie ustami.**

### ❖ LIST DO STOLICY

List do Rzymian to jedno z najdojrzałych pism Pawła. Pragmatycznym celem listu było zapewnienie sobie wsparcia ze strony wspólnoty w planowanej przez Pawła podróży misyjnej do Hiszpanii. Jednak zakres treści poruszonych w liście jest szerszy • Święty Paweł pisze do wspólnoty znajdującej się w stolicy imperium, w sercu antycznego świata, prezentując jej Ewangelię o usprawiedliwieniu z wiary w Chrystusa i o tym, że Chrystus jest drogą zbawienia i dla Żydów, i dla pogan.

### ❖ WIERNOŚĆ BOGA

W części listu zawartej w rozdziałach 9–11 Paweł rozważa los swoich rodaków, Izraelitów – narodu wybranego. Czy mogą nazwać sprawiedliwym Boga, który zmienia przymierze i obiekt swojej miłości, porzucając Żydów, a przygarniając pogan? Ukazując wierność i niezawodność Bożego Słowa, św. Paweł dowodzi, że Bóg usprawiedliwiający przez wiarę w Chrystusa nie zdradził swojego ludu i nie zmienił gwałtownie praw rządzących historią zbawienia. Boża sprawiedliwość od początku działała, wybierając sobie niewielką wierną Resztę, przez którą realizowała się historia zbawienia (☉ Rz 9). Izrael otrzymał szansę zbawienia, usłyszawszy Ewangelię (☉ Rz 10). Ich los pozostaje wciąż otwarty w oczekiwaniu na objawienie się Chrystusa na końcu czasów (☉ Rz 11). Wówczas – według Pawła – Reszta Izraela dołączy do Kościoła. W ten sposób Bóg okaże się wiernym obietnicom złożonym swojemu ludowi.

## ❖ DROGA ZBAWIENIA

W słowach z Listu do Rzymian, które usłyszemy w drugim czytaniu, pada zapewnienie, że wiara w Chrystusa zmartwychwstałego w sposób pewny prowadzi do zbawienia • Zwróćmy uwagę na rozróżnienie wiary przyjętej sercem oraz wyznawanej ustami: chodzi o wiarę, która staje się naszym życiowym credo, według której postępujemy.

## NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ **Słowo jest blisko Ciebie...**
- ✚ **Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie**
- ✚ **Sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia**

## BIBLIJNY INSIDER

**Wiara w Chrystusa.** W 10 rozdziale Listu do Rzymian Paweł stwierdza wyraźnie, że do zbawienia potrzebna jest nie tylko wiara w Boga Izraela, Boga Przymierza, ale wiara w Chrystusa zmartwychwstałego. On jest jedyną drogą zbawienia dla każdego człowieka. Apostoł dowodził tego w pierwszych rozdziałach Listu do Rzymian (☞ Rz 1–4) • Ze względu na to, że cała ludzkość bez żadnych wyjątków tkwiła w niewoli grzechu, Bóg przygotował uniwersalną drogę zbawienia dla wszystkich w Jezusie (☞ Rz 3,22–26). Uznanie w Nim swojego Pana i przyjęcie wiarą prawdy, że Ojciec wskrzesił go z martwych, to jedyna droga zbawienia • Tak jak dla Chrystusa wiara w Ojca była tarczą przeciwko pokusom szatana, tak dla nas wiara w Syna jest potężną bronią przeciw nieprzyjacielowi i prowadzi nas pewnie do królestwa Bożego

**Serce i usta.** Zauważmy, że Paweł rozróżnia wiarę przyjętą sercem – ta prowadzi do usprawiedliwienia, czyli daje nam nowy status dzieci Bożych, odkupionych krwią Chrystusa, wprowadzonych w jedyną relację z Ojcem • To jednak zaledwie początek, ziarno, które musi się w nas rozwinąć. Dojrzały owoc zbawienia wiara wydaje, kiedy jest wyznawana publicznie, kiedy staje się naszym credo, według którego żyjemy i które głosimy. Taka wiara, jak stwierdza Paweł, na pewno pozwoli wejść do królestwa życia, czyli osiągnąć zbawienie.

**Bez wstydu.** Paweł, cytując Pisma (👁 LINKI), stwierdza, że ten, kto wierzy w Zmartwychwstałego i kto daje świadectwo swojej wierze, nie zostanie zawstydzony. Na początku Listu do Rzymian apostoł stwierdził, że nie wstydzi się Ewangelii (👁 Rz 1,16) • Język ten nawiązuje do formuły misyjnej: Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi (👁 Mk 8,38). Ten, kto nie wstydzi się głosić Jezusa wobec tego świata, na sądzie spotka Pana, który nie zawstydzi się swojego ucznia.

## LINKI

- „**Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim**” (Rz 10,8) **Pwt 30,14:** Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić
- „**Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony**” (Rz 10,11) **Iz 28,16:** Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się
- „**Każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony**” (Rz 10,13) **Jl 3,5:** Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan. I wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan

## II czytanie : **Rz 10,8–13** (Biblia Tysiąclecia)

**(8) Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. Ale jest to słowo wiary, którą głosimy. (9) Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych - osiągniesz zbawienie. (10) Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami - do zbawienia. (11) Wszak mówi Pismo: żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. (12) Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. (13) Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.**



## Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

### ➤ Teodoret z Cyru

Jeśli wyznasz, że Jezus jest Panem i że Bóg Go wskrzesił, osiągniesz zbawienie

„Słowo bowiem jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim”. I dodaje: „A jest to słowo wiary, którą głosimy. To samo, co Mojżesz powiedział o przykazaniach Prawa, my mówimy o wierze. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim powiesz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia”. Potrzeba jednego i drugiego – prawdziwej, silnej wiary oraz szczerego wyznania, aby serce zostało przepełnione mocną wiarą, a mowa jaśniała bez trwogi, głosząc prawdę.

I w dalszym ciągu [apostoł] powołuje się na świadectwo Pisma: „**Wszak mówi Pismo: Każdy, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony**” (Iz 28, 16). I tłumaczy, kogo oznacza słowo „każdy”.

„Nie ma już różnicy między Grekiem a Żydem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swoje bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Jl 3, 5). „Bogactwa Boże” oznaczają tutaj zbawienie ludzi. [Apostoł] zna bowiem miłość Pana do ludzi. Odpowiednio też dostosował świadectwo do serca i do języka: do serca odnosi się zdanie: „Każdy, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony”, do języka natomiast: „**Każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony**”.

I dalej stwierdza, że Żydzi z własnej woli zostali pozbawieni zbawienia, ponieważ nie chcieli przyjąć ogłoszonej im nauki. Nie wyraża jednak tego zarzutu bezpośrednio, lecz dochodzi do niego inną drogą.

### ➤ Św. Ambroży

#### Słowo, które jest blisko ciebie

Mnie wystarczy, jeśli nie zostaną wtrącony w ciemności zewnętrzne, jak ów, który powierzony sobie talent ukrył w ziemi swego ciała, albo jak przełożony synagogi i pozostali księżęta żydowscy, którzy powierzone sobie słowo Boże wydali na lichwę

mułu swego ciała, a goniąc jedynie za zmysłowymi rozkoszami niebieski skarb pożyczony na procent zakopali niejako dla pysznego serca.

A zatem nie trzymajmy pieniędzy Pańskich ukrytych w zakamarkach ciała, „**nie chowajmy też owej miny w chustce**” (Łk 19, 20), lecz jak dobrzy bankierzy z pewnym wysiłkiem duszy i ciała ważmy ją statecznie i gotowi, by „**każde słowo było blisko w ustach twoich i w sercu twoim**” (Rz 10, 8). To Boże słowo jest cennym talentem, którym się wykupisz. Ten pieniądz jest nadzwyczajnym bankiem dusz, na który często trzeba spoglądać i często nim potrząsać, aby na całej ziemi dał się słyszeć dźwięk dobrych monet, które gotują żywot wieczny. „**To zaś jest życie wieczne**”, jakiego udziela nam wszechmogący Ojciec, byśmy poznali „**Ciebie, jedynego Boga prawdziwego i Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa**” (J 17, 3).

## ➤ Św. Hilary z Poitiers

### Modlitwa o wiarę

Boże, błagam Cię, zachowaj nieskażoną pobożność tej mojej wiary i pozwól, bym to moje głębokie przekonanie wyznawał aż do chwili oddania mojego ducha. Pragnę, bym na zawsze osiągnął to, jak zostałem odrodzony i zgodnie z symbolem wyznawanej wiary ochrzczony w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, wraz z Tobą wielbił Syna Twojego, aby zasłużyć na Świętego Ducha Twojego, który od Ciebie pochodzi przez Twojego Jednorodzonego. Istnieje wiarogodny świadek tej wiary stwierdzający: „**Ojcze, wszystko moje jest Twoje, a Twoje jest moje**” (J 17, 9) – a jest nim Jezus Chrystus, Pan mój trwający w Tobie, pochodzący z Ciebie i zawsze u Ciebie, Bóg, który jest błogosławiony na wieki, wieków, Amen!”.